

Sygn. akt III AUa 1061/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Alicja Kolonko (spr.) |
| Sędziowie | SSA Jolanta Ansion SSA Witold Nowakowski |
| Protokolant | Michał Eksterowicz |

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. B. (J. B.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego J. B.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej

z dnia 8 marca 2017 r. sygn. akt VI U 1158/16

oddala apelację.

/-/ SSA J.Ansion /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Nowakowski

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1061/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 października 2016r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił J. B. prawa do emerytury

na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednol. Dz.U. z 2016r., poz. 887) (ustawy o FUS) w zw.

z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz. 43 ze zm.) wobec niewykazania na dzień 1 stycznia 1999r. co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a jedynie 11 lat 2 miesięcy i 13 dni takiej pracy.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony podniósł, że w latach 1974 - 1987 był zatrudniony w (...) S.A. z siedzibą w Ż. na stanowisku monter aparatury i układów pneumatyczno - hydraulicznych. Pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, m.in.

w temperaturze powyżej 80° C, w bezpośrednim kontakcie z olejami, benzyną ekstrakcyjną czy azotem, a pracodawca wypłacał mu w tym okresie dodatek z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko i precyzując, że jako okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach uwzględnił pracę w firmie (...) od 1 października 1987r. do 30 kwietnia 1989r. oraz od 1 maja 1989r. do 31 grudnia 1998r., bez okresów nieskładkowych wynoszących 18 dni, natomiast za okres pracy w (...) S.A., gdzie ubezpieczony pracował kolejno jako uczeń, monter apar. i ukł. hydraul. i pneumat., nie przedstawił on świadectwa wykonywania pracy

w warunkach szczególnych, stąd okres ten nie został uwzględniony.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2017r. sygn. VI U 1158/16 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej oddalił odwołanie.

Jako okoliczności bezsporne wskazał Sąd I instancji, że ubezpieczony ukończył wiek 60 lat w dniu(...), nie jest członkiem OFE, a na dzień 31 grudnia 1998r. udowodnił ogólny staż pracy w wymiarze co najmniej 25 lat, w tym 11 lat 2 miesiące i 13 dni pracy w szczególnych warunkach. Wniosek o przyznanie prawa do emerytury złożył w dniu 15 września 2016r.

W oparciu o akta osobowe ubezpieczonego, zeznania świadków T. B.

i T. C. oraz samego ubezpieczonego w charakterze strony ustalił Sąd,

że od 1 września 1971r. do 30 września 1987r. J. B. był zatrudniony w (...) Zakładach (...) w Ż. (obecnie (...) S.A. - przyp. SA), w tym od 1 września 1971r. do 31 sierpnia 1974r. jako uczeń praktycznej nauki zawodu - ślusarza aparatowego, a następnie jako monter aparatury i układu hydrauliczno-pneumatycznego. Pracę wykonywał na oddziale pomiarów i automatyki.

Oddział ten był podzielony na cztery sekcje: ciepłą, pneumatykę i hydraulikę, sterowania i napędu oraz laboratorium elektryczne. W skład sekcji hydrauliczno-pneumatycznej wchodziły trzy osoby, w tym ubezpieczony.

Jego praca polegała na regulowaniu czujników, regulatorów biegu filcu, które znajdowały się na maszynach papierniczych. Czujniki i regulatory znajdowały się w tunelu aluminiowym, w którym panowała temperatura ponad 80° C.

Czujniki ubezpieczony regulował podczas ruchu maszyny, natomiast naprawa regulatorów odbywała się przy wyłączonych maszynach. Swoją pracę ubezpieczony wykonywał na wszystkich oddziałach w zakładzie, sporadycznie pracował również

na warsztacie. Wykonywał prace na wydziałach: wytwórstwa, parafiny, wykańczalni 1, wykańczalni 2, tekturowni, serwetkowni, krepowni, kalkowni i metalizacji.

Pracownicy tych wydziałów obsługiwali maszyny: do cięcia rol papieru, kalambry,

do prasowania bibułki kondensatorowej (SO błędnie - konwersatorowej - przyp. SA), maszyny wycinające tacki, serwetki, produkujące bibuły marszczone oraz maszyny, które

na kalkowni mieszały sadzę z olejem celem wytworzenia kalki maszynowej.

Żaden z pracowników wykonujących pracę razem z ubezpieczonym nie otrzymał świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Ustalił Sąd także, że ubezpieczony nie wykonywał pracy na oddziale ochrony środowiska, tzw. oczyszczalni ścieków, ani na wydziale remontowym.

Na wydziałach, na których pracował, miał kontakt z olejami, wysoką temperaturą, benzyną ekstrakcyjną, azotem, a na wydziale metalizacji - z oparami cyny. Na wydziałach panował także hałas.

Na poszczególnych wydziałach znajdowały się różnego rodzaju maszyny związane z produkcją papieru i tektury. Na tekturowni były to maszyny produkujące tace, wytłaczarki i wytaczarki, a także urządzenie rozwłókniające, czyli maszyna, która mielila tekturę z wodą, tworząc masę, natomiast wydział wytwórstwa posiadał maszyny do prania szmat oraz papier-maszyny, które produkowały papier.

W oparciu o informację udzieloną przez (...) S.A. ustalił również Sąd, że dla tego zakładu pracy został ustalony wykaz stanowisk pracy w warunkach szczególnych, z którego wynikało, iż na oddziale pomiarów i automatyki jedynie dwa stanowiska zaliczone były do prac w warunkach szczególnych, a mianowicie elektromonter zakładowy oraz elektromonter obwodów wtórnych, zabezpieczeń i automatyki.

Z wykazu tego wynika także, że nie wszyscy pracownicy obsługujący maszyny na poszczególnych wydziałach byli uprawnieni do otrzymania świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Na wydziale kalkowni byli to: dozowacz składników mas farbowych i ołówkowych, maszynista maszyn powlekających, operator urządzeń dozujących i formujących, na tekturowni - operator urządzeń rozwłókniających, na warzelnii - wozak szmat, na szmaciarni - operator urządzeń, krajacz szmat, robotnik transportowy, podawacz szmat, obsługa szarpaka, na wytwórstwie 1 - pracznik szmat, mielarz półmasy szmacianej, robotnik transportowy, opróżniacz dołów odciekowych, na litografii - maszynista maszyny offsetowej, arkuszowej, nakładacz, odbieracz, na maszynach offsetowych - operator maszyn offsetowych arkuszowych, na oddziale drukarni czcionkowej - nakładacz, odbieracz na maszynie typograficznej, montażysta i formierz z tworzyw sztucznych i gumy. Do pracy w warunkach szczególnych pracodawca zaliczył także dozór na oddziałach: szmaciarni, drukarni, elektrociepłowni, kotłowni, mistrza gospodarki wodnej oraz nadzór przy robotach wodno - kanalizacyjnych i blacharskich.

W oparciu o przedłożone świadectwa pracy ustalił Sąd z kolei, że świadek T. B., pracujący na oddziale pomiarów i automatyki w sekcji elektrycznej, otrzymał od zakładu pracy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 28 lutego 2001r., natomiast świadek T. C., pracujący w tej samej sekcji, co ubezpieczony, otrzymał świadectwo pracy, z którego wynika, że nie pracował w warunkach szczególnych.

Ponadto z pisma pracodawcy z dnia 4 sierpnia 2016r. wynika, że odmówił on wydania ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, gdyż jego stanowisko nie było uwidocznione w omówionym wyżej zakładowym wykazie stanowisk pracy w warunkach szczególnych.

Ustalił także Sąd, że dodatek za pracę w warunkach szkodliwych był wypłacany na wielu stanowiskach, które nie zostały uwzględnione w wykazie.

Przywołując uregulowania art. 32 ust. 1 i 4 oraz art. 184 ustawy o FUS, a także § 3 i 4 w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. wskazał Sąd I instancji, że rodzaje prac w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, określone zostały w załącznikach A i B do w/w rozporządzenia, a wskazanie tych prac nastąpiło albo w drodze wymienienia konkretnych stanowisk pracy (np. prace kominiarzy), albo przez

nazwanie konkretnych rodzajów pracy (np. praca przy obróbce surowców włókienniczych i ich przędzenie) - w określonych branżach.

Wskazał Sąd, że zajmowane przez ubezpieczonego w spornym okresie stanowisko montera aparatury i układów hydrauliczno - pneumatycznych nie zostało wymienione we wskazanych wykazach, nie zostało także wymienione w wykazie ustalonym dla zakładu pracy na podstawie zarządzenia nr 19 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 6.08.1983r., a także z dnia 6.10.1986r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego.

Podkreślił Sąd, że wykaz ten obowiązywał już w momencie wystawienia ubezpieczonemu świadectwa pracy, zatem gdyby stale wykonywał on pracę wymienioną w tym wykazie, pracodawca uwzględniłby ten fakt w wystawionym świadectwie pracy, jak to miało miejsce w przypadku T. B., który pracował w tym samym wydziale, jednak w innej sekcji.

Analizował także Sąd Okręgowy możliwość zakwalifikowania pracy ubezpieczonego jako tej, o której mowa w wykazie A dział XIV poz. 25 załącznika do w/w rozporządzenia, tj. jako pracy związanej z bieżącą konserwacją i agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie.

W tym kontekście zauważył, że J. B. wykonywał swoją pracę na wszystkich wydziałach w zakładzie pracy z pominięciem jedynie kotłowni, elektrociepłowni i gospodarki wodnej, jednak pracodawca jako wydziały, na których wykonywana jest praca w warunkach szczególnych, wskazał jedynie szmaciarnię, drukarnię, elektrociepłownię, kotłownię, gospodarkę wodną, roboty wod.-kan. i blacharskie oraz wydział mechaniczny, natomiast znaczna część wydziałów - w tym produkcyjnych - została w tym wykazie pominięta. Ponadto nawet na wydziałach, na których uznal wykonywanie prac w warunkach szczególnych, cechę tę przypisał tylko niektórym ze stanowisk, wskazując konkretne stanowisko lub rodzaj obsługiwanej maszyny.

W ten sposób brak jest, zdaniem Sądu I instancji, podstaw do uznania, aby ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę na wydziałach, gdzie jako podstawowe są wykonywane prace w warunkach szczególnych.

Oceny tej nie zmienia ustalenie, że ubezpieczony otrzymywał dodatek za prace szkodliwe.

Wobec powyższych ustaleń J. B. nie wykazał spełnienia wszystkich przesłanek niezbędnych do przyznania prawa do emerytury, gdyż nie wykazał 15-letniego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych, ustalanego wg stanu na dzień 1 stycznia 1999r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów art. 184 oraz 32 ust. 2 ustawy o FUS w zw. z § 2 i § 4 w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. poprzez ich błędną wykładnię,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w okresie świadczenia pracy od 1974 do 1988 roku na rzecz (...) S.A. nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, skoro jego stanowisko nie zostało wymienione ani w załącznikach A i B do w/w rozporządzenia, ani w wykazie dla zakładu pracy, sporządzonym na podstawie wskazanego wyżej zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, z jednoczesnym brakiem wnikliwej analizy materiału dowodowego, niepoczynieniem szczegółowych ustaleń faktycznych co do rodzaju, charakteru i czasu pracy faktycznie wykonywanej w spornym okresie, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tegoż wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury.

Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, według norm przepisanych.

Wniósł również o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie świadka S. P. podnosząc, że uzyskanie danych osobowych i adresowych świadka stało się możliwe dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, a także o uzupełniające przesłuchanie jego samego.

Sąd Apelacyjny uwzględnił złożony wniosek dowodowy i w oparciu o dowód z zeznań S. P. ustalił dodatkowo, że świadek pracował wspólnie z ubezpieczonym od 1973r., jeszcze jako uczeń zawodu, aż do końca okresu, w którym ubezpieczony pracował w Fabryce. Świadek był elektromechanikiem w wydziale pomiarów i automatyki.

Ubezpieczony pracował w służbie utrzymania ruchu na oddziałach przy czynnych urządzeniach pneumatyczno - hydraulicznych na terenie całego zakładu. Maszyny znajdowały się w ruchu. Do urządzeń tych należały: trzy maszyny papiernicze (każda o trzech kondygnacjach i 50 m długości), suszarniach (suszniach), gdzie regulował biegi filcu i gdzie panowała wysoka temperatura. W niektórych miejscach stosowane były siarczany i siarczyny, do wybielania włókien - ługi warzelne. W szmaciarni i warzelni szmaty były gotowane w ługach warzelnych, ubezpieczony pracował tam jako monter, odblokowywał zawory. Pracował także na tekturowni, gdzie regulował suszarnie ogrzewane parą, wymieniał też regulatory temperatury i regulował je. Pracował też przy kalambach, gdzie był narażony na wysokie ciśnienia. Wymieniał tam filtry olejowe. Na drukarni w gumowni pracował również dość często i tam kleił dętki (na maszyny papiernicze, dla potrzeb odsysania wody z celulozy), zabudowywał wentyle, ciał uszczelki zawierające azbest, tam był narażony na rakotwórcze nitrozoaminy.

Na wydziałach tych pracowali mielarze, maszyniści czy operatorzy maszyn papierniczych, suszarnie przy papiermaszynach były zautomatyzowane, natomiast na tekturowni w suszarni pracowali pracownicy rozwieszający tektury. Przy obsłudze maszyn w tekturowni również pracowali operatorzy.

Na serwetkowni środkiem szkodliwym był spirytus etylowy (jego opary). Pracowali tam operatorzy maszyn wytwarzających, maszyn bawiących oraz służby techniczne.

W szmaciarni ubezpieczony naprawiał napędy balownic hydraulicznych, zawory dozujące, zasuwki dozujące. Pracowali tam ludzie zakładający szmaty do gotowania, tnący je. Był to wydział (...). W nim głównym środkiem szkodliwym były ługi warzelne.

W zakładzie prano także ubrania robocze - w sodzie kaustycznej. Nie było wyodrębnionej pralni jako oddziału, lecz pracownicy prali odzież samodzielnie, jako że tak zanieczyszczona nie dało się zabrać do domu.

Pracował też przy bezpośredniej obsłudze stacji sprężarek sprężonego powietrza na każdym z oddziałów.

W sumie pracowało trzech pracowników na tym stanowisku jak ubezpieczony.

Ubezpieczony posługiwał się w pracy także specjalnymi kluczami pneumatyczno - udarowymi.

W zakładzie na kalkowni robiono także masę ołówkową, kalkę (z mąki ziemniaczanej, grafitu, kaolinu). Tam też ubezpieczony pracował, gdyż było tam sporo urządzeń.

Był także oddział holendrów - ścierających włókna celulozowe. Stosowano tam ługi warzelne, siarczyny i siarczany, które następnie neutralizowano węglanem wapnia. Z tego materiału produkowano papier toaletowy.

Oddział (...) - wykańczalnia, mieścił kalambry. Tam znajdowały się urządzenia dociskające wały. Tam niebezpieczne było uzupełnianie napędu azotem.

Na wydziale parafiny czynnikiem szkodliwym były rozpuszczalniki - eter, terpentyna, benzen, benzyna ekstrakcyjna, nitro, tri.

Metalizacja to był oddział produkujący bibułkę kondensatorową, która próżniowo była napyłana srebrem a potem cynkiem. Czynnikiem szkodliwym były opary tych metali.

Pompy próżniowe na tym oddziale smarowane były olejem parafinowym, którego opary również przy otwarciu pompy były czynnikiem szkodliwym.

W Fabryce niemal każda maszyna miała napęd hydrauliczno-pneumatyczny. Oprócz naprawiania maszyn opróżniał także odstożniki, w których gromadził się nadmiar wody.

W Fabryce był warsztat, w którym znajdowały się narzędzia, ale praca wykonywała była wyłącznie na terenie wydziałów produkcyjnych.

Fabryka była utrzymywana niemal w ruchu ciągłym, jedynie z pojedynczymi dniami wolnymi od pracy w ciągu roku.

Fabryka zatrudniała ówczesnie ok. 2,5 tys. pracowników. Cały oddział pomiarów i automatyki (podzielony na sekcje) liczył 30 pracowników, a w tym trzech od urządzeń pneumatyczno-hydraulicznych (por. e-prot. – k. 80 a.s. - 9'08"nast.).

W oparciu o zeznania ubezpieczonego ustalił Sąd Apelacyjny ponadto, że w okresie pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w L. (...) (obecnie (...)) ubezpieczony pracował przy wulkanizacji opon. Ścierał starą warstwę bieżnika (szorstkował), smarował klejem, nakładał surową gumę na starte miejsca i wulkanizacja czyli wypalanie nowego bieżnika na gorąco. W soboty wykonywali różne inne prace, np. przy układaniu kostek.

Przez pierwsze dwa lata ubezpieczony pracował na hali jako wulkanizator, obsługując (przechodząc) po kolei wszystkie urządzenia (miesiąc pracował na każdym), a po tym okresie pracował jako konserwator tych urządzeń. Były to: dziewięć pras wytłaczających bieżnik na gorąco, jedna szostkarka (ścierająca stary bieżnik), jedna maszyna nakładająca gumę, oprócz tego wyrabiali klej na potrzeby własne. Pracę taką wykonywał łącznie od 1987 do 2003 roku.

Pracując w (...) otrzymywał zwiększoną ilość odzieży ochronnej oraz środków czystości (por. e-prot. – k. 80 a.s. - 37'25"nast.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się niezasadna.

Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, a w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, który poddał rzetelnej analizie, nieprzekraczającej granic określonych przepisem art. 233 kpc, poczynił prawidłowe, precyzyjne ustalenia faktyczne. Wyciągnięte z tych ustaleń wnioski są w pełni zgodne z obowiązującym stanem prawnym. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno poczynione ustalenia faktyczne, jak i przede wszystkim wyciągnięte z nich wnioski.

Podkreślić należy, że wbrew potocznemu określeniu „emerytury z tytułu pracy w szkodliwych warunkach” świadczenie, o które ubiega się J. B., wymaga wykazania, że do dnia 1 stycznia 1999r. przez co najmniej 15 lat pracował nie - w warunkach szkodliwych, rozumianych jako przekraczające dopuszczalne normy zanieczyszczenia, hałasu, zagrażające bezpieczeństwu itp., lecz, że wykonywał prace, które są uznane za prace wykonywane w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz. 43 ze zm.).

Wynika to z faktu, że przepis art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy o FUS, stanowi, iż prawo do żądanej emerytury (m.in.) mężczyźnie, który w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999r.) osiągnął **okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych** do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn, w tym m.in. po osiągnięciu wieku, o którym mowa w art. 32 ustawy o FUS.

Przepis art. 32 ust. 4 z kolei stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, odsyłając w ten sposób do przepisów w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. Rozporządzenie to natomiast w przepisie § 1 ust. 1 wskazuje, że stosuje się je do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, **wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia**, zwanych dalej „wykazami”.

Dlatego też, najzupełniej słusznie, Sąd I instancji skupił się nie na warunkach temperatury, zapylenia, hałasu czy innych szkodliwych czynników, w jakich ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę w (...) Zakładach (...), lecz na ustaleniu, na czym faktycznie polegała jego praca oraz czy i dlaczego odpowiada ona (lub nie) konkretnym pracom, wymienionym w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia.

Dodać także należy, że zarówno zarządzenia resortowe, jak i obejmujące zakłady papiernicze zarządzenie nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7.07.1987r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz. MG. z 1987r. nr 4 poz. 7), jak i przedstawiony przez likwidatora pracodawcy na żądanie Sądu I instancji wykaz stanowisk pracy zaliczonych do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, sporządzony komisyjnie w w/w Fabryce na podstawie powyższego zarządzenia w 1987 roku (por. k. 11 a.s.) mają jedynie charakter techniczno-porządkujący i zawierają doprecyzowanie poszczególnych pozycji wykazu A rozporządzenia w szczególności do specyfiki konkretnego zakładu pracy.

Przypomnieć wreszcie wypada, że reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 kpc) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje zastosowanie również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania ubezpieczonych od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie to ubezpieczony winien wykazać, iż spełnia przesłanki do otrzymania świadczenia emerytalnego na podstawie art. 184 i art. 32 ustawy o FUS.

Stanowisko monter aparatury i układów pneumatyczno-hydraulicznych nie figuruje w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. Dlatego też, biorąc pod uwagę zgodne twierdzenia świadków i samego ubezpieczonego, że J. B. pracował w służbach utrzymania ruchu, najzupełniej słusznie, Sąd I instancji próbował dokonać subsumcji tego stanowiska do jedynej teoretycznie możliwej pozycji wykazu - z działu XIV Prace różne

poz. 25, obejmującej właśnie bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Analiza tej pozycji wykazu nakazuje poczynić ustalenia w dwóch kierunkach, które muszą zaistnieć łącznie: po pierwsze - praca ubezpieczonego w sporym okresie musiałaby polegać na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń lub pracach budowlano-montażowych lub budowlano-remontowych, a po wtóre musiałaby być wykonywana na oddziałach będących w ruchu i to takich oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Cały czas nie należy także tracić z pola widzenia okoliczności, że praca ta musiałaby we wskazanych warunkach być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że J. B. bez wątplenia w omawianym okresie wykonywał pracę polegającą na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń, w szczególności w zakresie układów pneumatyczno-hydraulicznych, bowiem ustalenie to wynika ze zgodnych twierdzeń zarówno świadków jak i ubezpieczonego. Prace te były wykonywane na oddziałach w ruchu, bowiem nawet jeżeli wyłączeniu uległaby konkretna maszyna czy urządzenie, przy których czynności naprawczych dokonywałby ubezpieczony, pozostałe maszyny i urządzenia nadal pracowały. J. B. nie wykonywał żadnych prac warsztatowych, tj., poza wydziałami i oddziałami, na których znajdowały się obsługiwane przez niego urządzenia.

Trafnie natomiast ustalił Sąd I instancji, a ustalenie to znajduje pełne oparcie zarówno w zgromadzonym przez ten Sąd materiale dowodowym, jak i stanie prawnym, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby ubezpieczony pracę swą stale i w pełnym wymiarze wykonywał

na oddziałach czy wydziałach, na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W szczególności Sąd ten bardzo precyzyjnie, wręcz detalicznie, wykazał, jakie stanowiska pracy na poszczególnych oddziałach i wydziałach Zakładów są pracami w szczególnych warunkach wymienionymi w wykazie oraz, że są to zaledwie jednostkowe stanowiska, w większym wprawdzie natężeniu w szmaciarni czy kalkowni, ale brak jest podstaw do przyjęcia, aby na wszystkich obsługiwanych przez ubezpieczonego oddziałach i wydziałach (...) Zakładów (...) prace w szczególnych warunkach wykonywane były jako podstawowe.

Ustaień tych nie podważyło uzupełnione przez Sąd Apelacyjny na wniosek pełnomocnika apelującego postępowanie dowodowe, bowiem świadek S. P., aczkolwiek dysponujący szeroką wiedzą na temat warunków pracy panujących w Zakładzie oraz szczegółów pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, podkreślał jednak wyłącznie szkodliwość warunków pracy na poszczególnych wydziałach i oddziałach, wymieniając występujące w nich szkodliwe substancje czy inne zagrożenia, jego zeznania nie pozwoliły jednak na poczynienie ustaleń odmiennych niż to uczynił Sąd I instancji, a jak to już wyżej wskazano - o zaliczeniu konkretnej pracy do prac wykonywanych w szczególnych warunkach dla celów spornego świadczenia decydujące znaczenie ma przyporządkowanie konkretnej wykonywanej przez ubezpieczonego pracy do pozycji określonej w wykazie. Materiał dowodowy, zaofiarowany uzupełniająco w apelacji przez ubezpieczonego, zastępowanego przez fachowego pełnomocnika, możliwości poczynienia takich ustaleń nie stworzył,

nie pozwolił w szczególności na ustalenie, aby J. B. pracę wykonywał wyłącznie na oddziałach i wydziałach, na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

W konsekwencji ubezpieczony wykazał jedynie, że według stanu na dzień 1 stycznia 1999r. pracę w szczególnych warunkach wykonywał w okresie uznanym za bezsporny przez sam organ rentowy - w warsztatach wulkanizacyjnych Spółdzielni Kółek Rolniczych

w L. (...) (obecnie (...)) ” od 1 października 1987r. do 30 kwietnia 1989r. oraz

od 1 maja 1989r. do 31 grudnia 1998r., jest to jednak okres wynoszący łącznie 11 lat

3 miesiące i 1 dzień (bowiem do okresu uznanego przez organ rentowy, a wynoszącego 11 lat 2 miesiące i 13 dni należało doliczyć okres 18 dni nieskładkowych - niezdolności do pracy

z tytułu choroby). Jest to jednak okres krótszy niż wymagany ustawą okres co najmniej 15 lat. Orzeczenie Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej okazało się zatem prawidłowe, gdyż

J. B. nie wykazał spełnienia wszystkich przesłanek do przyznania prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

/-/ SSA J.Ansion /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Nowakowski

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek